

Doc. dr hab. n. przyr. Krystyna Rybicka (1924–2007)



Krystyna Rybicka (z domu Kielan, *primo voto* Bąkowska) urodziła się 21 lutego 1924 roku w Sołkowie Podlaskim. W roku 1926 Jej rodzice przeprowadzili się do Warszawy, skąd w roku 1928 wyjechali do Lublina, by po pięciu latach (w roku 1934) powrócić do Warszawy. Tu ukończyła 6-klasową szkołę powszechną, a w latach 1936–1940 gimnazjum. Początkowo (1936–1938) uczyła się w Żeńskim Prywatnym Gimnazjum Heleny Gepnerówny przy ul. Moniuszki, a po dwóch latach w XVI Państwowym Gimnazjum im. Aleksandry Piłsudskiej na Żoliborzu, gdzie w roku 1940 (na tajnych kompletach) uzyskała małą maturę. W latach 1940–1942 uczęszczała do jednego z nielicznych oficjalnie działających liceów handlowych, zwanego Liceum Spółdzielczym, a roku 1941 powróciła na tajne komplety XVI Państwowego Gimnazjum i Liceum na Żoliborzu i w roku 1943, również na tajnych kompletach, zdała tam maturę. W roku akademickim 1943/44 uczęszczała do szkoły ogrodniczej przy Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (w rzeczywistości „szkoła ogrodnicza” była nie-

legalnie przerabianym 1. rokiem studiów na SGGW). Po wojnie, w latach 1945–1949, studiowała na Wydziale Ogrodniczym SGGW. Na tej uczelni uzyskała w roku 1949 dyplom inżyniera ogrodnika i magistra nauk agrotechnicznych na podstawie rozprawy magisterskiej pt. „*Haplocampa minuta* i *Carpocapsa pomonella* – szkodniki sadów”, wykonanej pod kierunkiem prof. Kazimierza Tarwida. W latach 1949–1954 pracowała w Katedrze Zoologii Uniwersytetu Warszawskiego, początkowo prowadząc badania entomologiczne, a następnie parazytologiczne. We wrześniu 1954 r. została zatrudniona w Pracowni Parazytologii Ogólnej, kierowanej przez prof. Włodzimierza Michajłowa, w świeżo powołanym Zakładzie Parazytologii Polskiej Akademii Nauk. W Zakładzie tym pracowała do roku 1970. Swoje dalsze losy związała z emigracją do Stanów Zjednoczonych.

Krystyna Rybicka miała dwoje dzieci: z pierwszego małżeństwa syna Pawła Bąkowskiego, urodzonego dnia 26 stycznia 1947 roku w Warszawie, magistra geofizyki atmosfery, aktywnego działacza opozycji demokratycznej, a z drugiego małżeństwa córkę Monikę z domu Rybicką (obecnie Theriaud), urodzoną dnia 13 marca 1952 roku w Warszawie, która ukończyła studia slawistyki na Uniwersytecie w Bloomington, dające jej prawo nauczania języków słowiańskich oraz angielskiego we wszystkich krajach nie anglojęzycznych. Była babcią i prababcią.

Zainteresowania naukowe doc. Krystyny Rybickiej od początku wiązały się z zagadnieniami pasożytnictwa. Od momentu podjęcia pracy na Uniwersytecie Warszawskim skoncentrowały się na parazytologii zoologicznej, szczególnie nad różnymi aspektami morfologii, systematyki i biologii tasiemców. Między innymi brała udział w kilkuletnich, zakrojonych na szeroką skalę pionierskich badaniach nad krążeniem pasożytów w biocenoze jeziora Drużno, prowadzonych pod kierownictwem prof. Wincentego Wiśniewskiego. Z tego okresu pocho-

dzą prace nad pasożytami kilkunastu gatunków ptaków związanych ze środowiskiem wodnym, w tym opis gatunku *Diorchis brevis*, nowego dla nauki, a także prace nad cyklami rozwojowymi trzech blisko spokrewnionych gatunków z rodzaju *Diorchis*.

Te właśnie prace stały się bodźcem do podjęcia, już w Zakładzie Parazytologii PAN, badań nad jeszcze wcześniejszym etapem rozwoju tasiemców, mianowicie nad rozwojem embrionalnym, prowadzącym do ukształtowania się w jaju pierwszej larwy w cyklu życiowym tasiemca – onkosfery. Te badania doprowadziły do dwóch ważnych odkryć:

— opisanie pierwszych podziałów, ustalenie liczby powstałych w ich wyniku trzech typów komórek: makromerów, mezomerów i mikromerów, oraz ich dalszych losów;

— stwierdzenia obumierania niektórych jąder komórkowych i w efekcie zmniejszania się liczby komórek w kształtującej się larwie, czyli do pierwszego zaobserwowania zjawiska znanego dzisiaj pod nazwą apoptozy.

Wyniki badań embriologicznych zostały przedstawione w rozprawie doktorskiej pt. „Badania cytologiczne i cytochemiczne nad rozwojem tasiemców *Diorchis ransomi* Schultz, 1940”, na podstawie której uzyskała w roku 1961 na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Warszawskiego stopień naukowy doktora nauk przyrodniczych, a także w rozprawie habilitacyjnej pt. „Rozwój embrionalny tasiemców (Cestoda) należących do rzędu Cyclophyllidea”, obronionej w 1965 roku w Instytucie Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego PAN i będącej podstawą nadania Jej stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk przyrodniczych.

Krótki opis zjawiska obumierania komórek w trakcie rozwoju embrionalnego został opublikowany przez dr Rybicką już w roku 1961 w *Nature*, 192: 771–772. W roku 1966 opublikowała w *Advances in Parasitology*, vol. 4: 107–186, duży artykuł pt. *Embriogenesis in Cestodes*, podsumowujący ówczesny stan wiedzy na temat rozwoju embrionalnego tasiemców. Jej prace z tej dziedziny są do dziś cytowane, a informacje na temat rozwoju embrionalnego tasiemców, oparte na wynikach Jej badań, trafiły do podręczników (między innymi do książki: K. Niewiadomska i wsp.: *Zarys Parazytologii Ogólnej*, PWN; ostatnie wydanie: rok 2001).

Krystyna Rybicka zorganizowała na przełomie lat 50/60. XX wieku pierwszą w Zakładzie Parazytologii PAN pracownię histochemiczną, której została kierowniczką. Prowadziła tam nie tylko własne badania, ale wypromowała dwóch doktorów, którzy

dziś są profesorami i pracują w tej macierzystej instytucji (obecnie Instytucie Parazytologii PAN im. Witolda Stefańskiego). Prowadzone badania wymagały też stosowania nowoczesnych technik, w których doc. Rybicka doskonaliła się nie tylko w Polsce, ale i zagranicą. Między innymi zapoznała się wtedy ze stosowanymi na Zachodzie technikami mikroskopii elektronowej. Z badaniami nad embriologią tasiemców związane były Jej pobyty stypendialne we Francji (rok 1961), Szwajcarii (1962), i USA (1965, 1966, 1967).

Prawdopodobnie te pobyty w krajach zachodnich, poznanie innych warunków życia, a przede wszystkim porównanie uczucia swobody z coraz bardziej duszną atmosferą polityczną Polski, zwłaszcza po roku 1966, nasunęły Jej myśli o emigracji. Z ostatniego wyjazdu w 1970 roku na kongres parazytologiczny w USA (gdzie zabrała z sobą córkę Monikę) już do kraju nie wróciła. Ostatecznie drogę powrotu zamknął jej stan wojenny i aresztowanie syna (Pawła Bąkowskiego), który zresztą po okresie ukrywania się podczas stanu wojennego również wyemigrował do USA, gdzie przebywała jego żona i dzieci.

W USA doc. Rybicka często zmieniała miejsce zatrudnienia (a w związku z tym również miejsce zamieszkania), pracując głównie na kontraktach w różnych instytucjach, rozrzuconych po całych Stanach. Między innymi w University of Massachusetts, Amherst MA; Vanderbilt University w Nashville; Rice University and Texas Heart Institute, Houston TX; US Public Health Service Hospital, Staten Island NY; Chicago Medical School, Chicago IL; State University of New York, Buffalo NY; University of Pennsylvania, Philadelphia PA. Zajmowała się też różnego rodzaju badaniami: od budowy osłonek larw tasiemca, przez badania nad przewodzeniem nerwu wzrokowego, nad zmianami ultrastrukturalnymi w płucach chorych zwierząt, nad zmianami glikogenowymi w chorobach nowotworowych, do przeglądu nowych badań biomedycznych w celu włączenia ich do nowoczesnego systemu oceny ryzyka zdrowia. Szczególnie dużo czasu poświęciła badaniom nad glikogenem i glikozydami. Niektóre wyniki tych badań zostały opublikowane. Doc. Krystyna Rybicka jest autorką ponad 50 prac naukowych.

Różnorodność proponowanej przez zleceniodawców tematyki badawczej wymagała od doc. Rybickiej nie tylko opanowywania nowych technik badawczych, ale przede wszystkim zapoznawania się z nowymi zagadnieniami, sięgania często do pod-

staw dziedzin nauki, z którymi wcześniej nie miała do czynienia. Ten rodzaj pracy akurat odpowiadał Jej temperamentowi badawczemu i wrodzonej potrzebie poszukiwania i rozwiązywania awangardowych problemów. Wiem o tym doskonale z wielu lat obserwacji, gdyż przez 16 lat – od roku 1954, kiedy to powstawał Zakład Parazytologii PAN, aż do Jej wyjazdu do USA zajmowałyśmy wspólny pokój, widywałyśmy się co dzień i prowadziłyśmy wiele dyskusji. Mogłam więc obserwować jej borykanie się z nowymi problemami, przedzieranie się przez stopy literatury, głównie obcojęzycznej (co dla naszego pokolenia nie było wcale łatwe), cierpliwe opanowywanie nowych technik (często uciążliwych ze względów zapachowych – Zakład nie dysponował wyciągami), a także uparte udowadnianie swoich racji. Myślę, że ta trudna „polska szkoła” przysłała się w bojach o pracę w USA, które, sądząc z Jej listów, też nie były łatwe.

Krystyna Rybicka wybrała emigrację. Trudno mi oceniać, czy był to dobry wybór. Przypuszczam, że gdyby pozostała w Polsce, gdzie miała zapewnioną stałą pracę, przy swojej pracowitości, dociekliwości i autentycznej pasji badawczej, nawet w naszych trudnych warunkach mogłaby osiągnąć w nauce więcej. Myślę, że Jej samej trudno było ocenić, czy dokonała właściwego wyboru. Mogą o tym świadczyć Jej własne słowa z „Pamiętnika emigrantów” (maszynopisu, który mi przysłała): „*Czy nie żałuję*

decyzji o emigracji? - jest możliwe, że w Polsce doszłabym do stanowiska kierowniczego, większego uznania, zaszczytów, a także lepszego zabezpieczenia finansowego. Tylko, że ja nie tego szukałam. Całe życie pasjonowało mnie wszystko, co nowe. Zmiany pracy w Ameryce, przy wszystkich minusach zmuszały mnie do ciągłej nauki, co w efekcie niesłychanie rozszerzyło moją wiedzę. Jako nowicjusz mogłam rozpoznawać zjawiska przeczące ustalonym teoriom łatwiej, niż specjaliści, którzy na tych teoriach bazowali. Poznałam też ludzi z różnych krajów, różnych kultur, a to także rozszerzyło moje spojrzenie na świat. Rozważanie tego co by było, gdyby, jest dla mnie czysto teoretyczną spekulacją, ponieważ nie ma żadnych dowodów na to, że owo „gdyby” w ogóle istnieje. Nasze decyzje są uwarunkowane reakcją własnej osobowości na zespół czynników i bodźców zewnętrznych, które w sumie prowadzą zawsze do jednej decyzji.

Tak więc wbrew pozorom nie mamy dużego wyboru, gdyż człowiek poza siebie wyjść nie może”.

Doc. Krystyna Rybicka zmarła 26 grudnia 2007 r. w Filadelfii. Ale zgodnie z Jej wolą, Jej prochy zostaną przywiezione do Polski i złożone w grobie rodziców na cmentarzu w Wólce Węglowej w Warszawie.

Teresa Pojmańska